

## GAZÓWKI dla STARÓWKI oraz co nowego w OGRODZIE SASKIM?

Pod takimi hasłami odbyło się spotkanie Komisji Historycznej TPW w piątek, 23 października 2015 roku. Dodatkowym zapowiadzianym tematem był **Konkurs na Najlepsze Varsaviana**, który właśnie został rozstrzygnięty.



*Jakub Zajkowski - działa pod hasłem „Gazówki dla Starówki”*

Gośćmi spotkania byli: **Jakub ZAJKOWSKI** z Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, który przewodzi akcji powrotu do oświetlenia gazowego w kameralnym kwartale należącym do dawnej jurydyki Dziekanka (ulice Kanonia, Dziekania) oraz na Jezuickiej), a także **dr Andrzej SOŁTAN** - muzealnik, historyk, varsavianista – wspierający te starania. Przybyła też na spotkanie prezes Oddziału TPW Stare Miasto **Krystyna GRZELAK**, także oczekująca – podobnie jak inni członkowie tego Oddziału - na realizację

tego atrakcyjnego projektu, który dotąd nie został sfinalizowany mimo zaawansowanych prac, a nawet zamontowania opraw (!) - do montażu gazowych przyrządów nie doszło...

Jakub Zajkowski przedstawił nam w telegraficznym skrócie historię oświetlenia gazowego w Europie (od 1814 – Londyn, potem Paryż, Berlin, Drezno, Wrocław; w Warszawie w 1844 roku dokonano próby oświetlenia gazem na pl. Zamkowym (dalsze prace wstrzymał namiestnik I. Paskiewicz), 12 lat później gazowe latarnie oświetlały już Ludną, Książęcą, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, w 1867 roku zainstalowano je na nowo powstałym Moście Kierbedzia...). W 1905 roku mieliśmy już w Warszawie blisko 8,5 tysiąca latarni gazowych.



*Dr Andrzej Sołtan – wspiera akcję „Gazówki dla Starówki”*

W okresie II RP z oświetleniem gazowym konkurowało skutecznie już oświetlenie elektryczne, ale oświetlenie gazowe utrzymano na Starym Mieście gdzie - będąc synonimem przeszłej epoki - niezwykle harmonizowało z sędziwymi murami. Wojna - jak wiadomo- przyniosła ruinę Warszawy i oczywiście zagładę ulicznych latarni także. Odbudowa Warszawy szła w parze z modernizacją oświetlenia, zwyciężało tańsze oświetlenie elektryczne, choć przetrwało i oświetlenie gazowe - np. na ulicy Agrykola, na Bielanach, na Sadybie. Doceniono zabytkowy charakter tego oświetlenia, co spowodowało, że znalazło się ono pod ochroną konserwatorską. Oświetlenie gazowe dzisiaj zaczęło być traktowane jako uzupełnienie zabytkowych fragmentów miast, podnoszące ich walory. Atrakcyjność oświetlenia gazowego uznawana jest powszechnie dziś w Europie; z oświetlenia gazowego korzystają np. praskie Hradczany, spotkać je można w Berlinie czy Lubece itp.); w Polsce np. oświetlenie gazowe ma Ostrów Tumski we Wrocławiu. W Warszawie prace renowacyjne przy Parku Łazienkowskim wzdłuż al. Ujazdowskich połączono z zastosowaniem w tym miejscu oświetlenia imitującego oświetlenie gazowe przez zastosowanie żarówek typu led. Natomiast na Sadybie modernizacji poddano latarnie gazowe tam występujące, uzupełniając ich liczbę o dodatkowe egzemplarze (ul. Skwer Starszych Panów, ul. Jodłowa. Oczywiście więc było w środowiskach przywiązujących wagę do estetyki Warszawy, że oświetlenie gazowe powinno podkreślać uroki Starego Miasta. Ale tu - wraz z odbudową tego zabytku naszej architektury - zostało zainstalowane wyłącznie oświetlenie elektryczne. Idea, którą od 2009 roku propaguje Jakub Zajkowski - to zmiana oświetlenia elektrycznego na gazowe obejmujące ulice

Kanonia i Jezuicka. Ten projekt zdobył poparcie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Stowarzyszenia Mieszkańców Starego Miasta oraz akceptację instytucji kulturalnych zlokalizowanych na Starówce a także - początkowo- akceptację Stołecznego Konserwatora Zabytków, czego dowodem są dwukrotnie wydane zalecenia konserwatorskie dotyczące rekonstrukcji; popierało go też Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Istotne było, że zaaprobowali ten projekt i podjęli prace nad jego realizacją warszawscy gazownicy. Wszystkie podłączenia zostały wykonane, a nawet zawieszono latarnie na kroksztynach w sierpniu 2014. Ale niestety - sprzeciwił się gazowemu oświetleniu na Starówce Narodowy Instytut Dziedzictwa (NID), pomny wrzawy wokół biurowca na ul. Senatorskiej róg Podwala i związanej z jego budową misji doradczej B. Furrera z UNESCO w końcu 2013 r., wskazującej na nie stosowność tejże inwestycji. Argumentem było to, że Starówka została wpisana 2 IX 1980 roku na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, a znalazła się na tej liście jako przykład niemal kompletnej rekonstrukcji zniszczonego w 1944 roku Starego Miasta. NID - odpowiedzialny jest za to, by nie dokonywać zmian na Starówce - obawia się więc, że Komitet UNESCO w Paryżu może nałożyć kary, za tolerowanie zmiany w oświetleniu (!). Jest to - zdaniem Jakuba Zajkowskiego (a także zwolennika projektu oświetlenia gazowego na wskazanych ulicach Starówki - dr Andrzeja Sołtana) - nadmierne asekurantwo oraz wyraz głębokiej niesprawiedliwości w sytuacji, kiedy - powstaje na oczach służb konserwatorskich stolicy oraz miłośników zabytków - mimo negatywnej opinii komisarza UNESCO - obiekt urągający w swej formie i treści charakterowi Starego Miasta, a oddolna inicjatywa społeczna zmierzająca do nadania niewielkiemu

fragmentowi zabytkowej dzielnicy jego utraconego w 1944 roku autentycznego wyrazu zostaje wstrzymana. Być może, by inicjatywa owa zyskała akceptację wystarczyłoby wniosek - prośba poparta przez czynniki społeczne do Departamentu Ochrony Zabytków w MKiDN, by zostało wystosowane odpowiednie, urzędowe pismo do Komitetu Światowego UNESCO w Paryżu, popierające wprowadzenie oświetlenia gazowego w części Starówki i wykazujące celowość takiej korzystnej, bo podkreślającej jeszcze wyraziściej historyczne walory Starówki.

Niewykluczone, że Komitet UNESCO w Paryżu zaaprobowałby tę ale sprawie mogłaby pomóc pozytywna rekomendacja MKiDN. Obecne niezrozumiałe, naszym zdaniem, zachowanie BSKZ w tej sprawie powinno zostać przewyżczone, a ważny jest tu nacisk społeczny, nacisk opinii.

Opowieść Jakuba Zajkowskiego była ilustrowana ciekawym serwisem fotograficznym. O tym, że akcja „Gazówki dla Starówki” powinna zakończyć się sukcesem – przekonani byli wszyscy zebrani.



*Ulica Dziekania od strony ulicy Świętojańskiej ozdobiona latarniami gazowymi, naszkicowanymi białym piórkiem oraz ta sama ulica od strony Kanonii sprzed 1944 r.*



*Ulica Jezuicka z projektowanymi latarniami gazowymi*

Przy okazji rozmowy o walorach odbudowanej Starówki - poruszony został jeszcze jeden istotny temat: **renowacji dachów**, krytych dachówkami. Oto ich obecna renowacja polega na zamianie dachówki tradycyjnej na nową, jednolitą, wytworzoną przemysłowo. Przy tak prowadzonej renowacji – dachy Starówki tracą swoją tradycyjną malowniczość. Trochę starań i wysiłku mogłoby doprowadzić do takiego rozwiązania, które nie szkodziłoby wizerunkowi Starego Miasta. Sprawie historii, teraźniejszości i przyszłości **Ogrodu Saskiego** – poświęcimy osobne spotkanie, ale obecnie dr Andrzej Sołtan zasignalizował, że Urząd Miasta rozpatruje plany, budzące niepokój, a co gorsze – jest to działanie, o którym środowisko skupione w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami nic nie wie i nie jest konsultowane. Oto – jego zdaniem – deweloper chciałby zabudować część terenu Ogrodu Saskiego; jest projekt wybudowania w rogu między Królewską i Marszałkowską mającego trzy piętra budynku, w którym prowadzona byłaby działalność komercyjna (znajdowałyby się m.in. restauracja). Poza tym zainteresowany jest Wodociągiem Marconiego (tzw. Świątynią Westy/Sybilli) – z tym, że mniej obaw budzi projekt galerii sztuki w tym budynku, a więcej – projekt służącego rozrywce kręgu tanecznego, czy też obrotowej estrady.

### **Uhonorowani zostali:**

**Andrzej BRZEZIECKI** za książkę *Tadeusz Mazowiecki. Biografia naszego premiera*, Kraków: Znak Horyzont, 2015

**Piotr GURSZTYN** za książkę *Rzeź Woli. Zbrodnia nierozliczona*, Warszawa: Demart, 2014

**Mariusz KARPOWICZ** za książkę *Andrzej Schlüter. Rzeźbiarz królów*, Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, 2014

Dr Sołtan – jest stanowczo przeciwny zabudowie w celach komercyjnych jakiegokolwiek części Ogrodu Saskiego, a także czynienia z niego jeszcze jednego miejsca rozrywki (tego typu miejsca są w innych warszawskich parkach np. Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku na Powiślu, Parku Praskim itd.). Poza tym trzeba się liczyć z bliskością Grobu Nieznanego Żołnierza i Placu Piłsudskiego – miejsca uroczystości państwowych oraz z możliwością w przyszłości odbudowy Pałacu Saskiego. Takie stanowisko podzielali uczestnicy spotkania.

\*\*\*

Ponieważ 20 października odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów laureatom **Konkursu Varsavianów im. Hanny Szwankowskiej**, przewodnicząca Komisji poinformowała o jego wynikach. Przypomniała, że Konkurs organizowany jest przez Towarzystwo Miłośników Historii oraz przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy. Jury tej edycji oceniło książki wydane w drugim półroczu 2014 roku i w pierwszym półroczu 2015 roku, w sumie blisko 200 książek (wyselekcjonowanych w dziale varsavianów Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy). Uroczystość wręczenia dyplomów honorowych autorom książek – laureatom tego konkursu odbyła się w Sali Konferencyjnej Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy przy ul. Koszykowej.



Krzysztof KOMOROWSKI z Zespołem Autorów za leksykon *Warszawa walczy 1939--1945*. wydany przez Fundację Warszawa Walczy 1939-1945 przy współpracy Wydawnictwa Bellona, 2014. (A oto Zespół Autorów leksykonu: Małgorzata Berezowska, Julian Borkowski, Andrzej Chmielarz, Michał Czajka, Waldemar Grabowski, Jan Jankowski, Grzegorz Jasiński, Bogdan Kobuszewski, Paweł Kosiński, Juliusz Kulesza, Andrzej K. Kunert, Izabela Maliszewska, Tomasz Siewierski, Andrzej Skalimowski, Henryk Stańczak, Tomasz Szarota, Zbigniew Tucholski, Katarzyna Utracka)

Juliusz KULESZA za książkę *Sen o Rybakach*, Warszawa: PWPW S.A., 2015

Monika MALUDZIŃSKA za książkę *Żebracy i włóczędzy w stanisławowskiej Warszawie*, Warszawa: Neriton, 2014

Wojciech TOMASZEWSKI za książkę *Kronika życia muzycznego w Warszawie w latach 1836-1840*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2015

---

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że zaprosiła już na następne spotkanie (20 listopada) jednego z laureatów: **prof. Krzysztofa Komorowskiego**, pod którego kierunkiem powstał nagrodzony Leksykon *Warszawa walczy 1939-1945*.

*[Tekst Barbara Petrozolin-Skowrońska,  
opracowanie graficzne i foto:  
Halina Niemiec]*

## Na spotkaniu komisji:



*Jakub Zajkowski prezentuje na laptopie swoją dokumentację, dotyczącą oświetlenia gazowego. Po lewej: Alicja Pikulska i Wiesława Kłosowska po prawej: Andrzej Sołtan i Marquita Węslawska z Towarzystwa Opieki nad Zabytkami*



*Prezes Oddziału Stare Miasto Krystyna Grzelak (w środku) popiera projekt „Gazówki dla Starówki” i czeka na jego realizację; obok: Alicja Lutostańska i Tadeusz Burchacki*



*Aleksandra Sheybal-Rostek i Elżbieta Gliszczyńska*